

RECENZJE

Eugeniusz Kłosek, *Świadomość etniczna i kultura społeczności polskiej we wsiach Bukowiny rumuńskiej*, Wrocław 2005, 449 ss.

W dzisiejszym świecie, który podlega bezlitosnym prawom globalizacji, nadal istnieje wiele społeczności interesujących dla antropologów ze względu na ich unikalny charakter. Prowadzenie nad nimi badań jest konieczne, ponieważ grozi im całkowity zanik i zapomnienie. Aby je odnaleźć, wcale nie trzeba wyjeżdżać gdzieś daleko, do amazońskich lasów czy w rejony subsaharyjskie. Społeczności te są o wiele bliżej, niż myślimy – pod względem zarówno geograficznym, jak i sentymentalnym. Udowadnia to Eugeniusz Kłosek, który opracował bardzo rzetelną monografię dotyczącą polskiej mniejszości etnicznej w Rumunii. Monografia ta jest o tyle ciekawa, że nie ogranicza się jedynie do opisu etnograficznego bukowińskich polonusów. Jest to społeczno-kulturowy obraz pewnej grupy etnicznej, którego autor próbuje zmierzyć się z jej historią, a także *status quo* w wielokulturowym państwie z jednej oraz z izolacją geograficzną z drugiej strony. Dodatkowo Kłosek próbuje odpowiedzieć na pytanie: „Co dalej bukowińska Polonia?”

Bukowińska Polonia zamieszkuje przede wszystkim małe, izolowane wsie górskie, do których dojazd jest bardzo utrudniony, nawet pomimo pomocy państwa polskiego (tzw. droga Kwaśniewskiego w Nowym Solońcu, która łączy wieś z główną drogą nawet w czasie deszczów). Ten czynnik sprawia, że homogeniczna społeczność staje się zamknięta na obcych. Oczywiście, każdego gościa we wsi Polacy przyjmują chętnie i postępują według charakterystycznego dla naszego narodu przysłowia „Gość w dom, Bóg w dom”, jednak bardzo trudno jest badaczowi przebić się przez te zewnętrzne oznaki sympatii i potrzebę pokazania się z jak najlepszej strony przybyszowi. Ten zaś nie bada wówczas rzeczy takiej, jaka jest na co dzień. Długotrwała, żmudna praca i wnikanie w społeczność, zdobywanie jej zaufania zaowocowały głęboką analizą i bogatymi opisami życia codziennego Polaków zamieszkujących tereny rumuńskiej Bukowiny.

Wieloletnie badania prowadzone przez Kłoska dostarczyły interesujących i wartościowych pod względem naukowym danych. Tak naprawdę wiele z poruszonych wątków mogłoby stanowić osobny temat, jednak całość jest dobrze skomponowana, posiada logiczną strukturę, która pomaga wychwycić konkretne zależności: historyczne, geograficzne, demograficzne i socjologiczne determinanty tożsamości polskiej mniejszości etnicznej w bukowińskich wioskach. Kłosek pokazuje wielokontekstowość, w której usytuowani są Polacy w Bukowinie. Wyjaśnia, w jaki sposób ta wielość kontekstów wpływa na tożsamość i kulturę mieszkańców tych okolic, którzy mają polskie korzenie i wywodzą się z polskiej tradycji kulturowej i etnicznej.

W pierwszych dwóch rozdziałach książki autor przedstawia historię badanych społeczności (których tak naprawdę jest więcej, a ich zróżnicowanie wynika w dużej mierze ze struktury ludnościowej danej wsi). Omawiane są migracje Polaków na tereny dzisiejszej Rumunii – temat w Polsce szerzej nieznan. Jest to okres, kiedy Bukowina stanowiła część państwa austro-węgierskiego. Autor w tym miejscu nie ogranicza się jedynie do analizy samych ruchów migracyjnych związanych z tym obszarem. Polskie społeczności w Rumunii osadzone są w szerszym kontekście historycznym. Kłosek opowiada, w jaki sposób historia wpłynęła na kształtowanie się tej grupy etnicznej w jej różnych konfiguracjach kulturowo-społecznych. Dalej rozpatrywany jest już okres rumuński, tzn. czas pomiędzy wojnami światowymi, kiedy to tak niedaleko przebiegała granica polsko-rumuńska. Autor nie okrywa milczeniem następnych dziejów – tych z czasów żelaznej kurtyny oraz po jej upadku, np. kwestii remigracji do Polski i Czechosłowacji oraz demograficznej analizy społeczności, które w Rumunii pozostały.

W trzecim rozdziale książki Kłosek dokonuje analizy poszczególnych determinantów świadomości etnicznej bukowińskich Polaków. Najważniejszym czynnikiem decydującym o tożsamości narodowej badanych społeczności wydaje się balansowanie pomiędzy polską a rumuńską świadomością narodową. Pamiętajmy, że mniejszość polska zamieszkująca Bukowinę to obywatele Rumunii. Posługują się biegle (choć nie na co dzień) językiem rumuńskim, który wpływa na postrzeganie przez nich świata. Nie są oni jednak w pełni Rumunami, gdyż ich światopogląd został ukształtowany również przez język polski, pewną mitologizację pochodzenia oraz polską kulturę. Taka sytuacja prowadzi do rodzenia się wielu stereotypów i specyficznych postaw o charakterze etnicznym. Autor podaje przykłady wpływu tych przekonań na strategie małżeńskie osób należących do badanej społeczności, np. jak postrzegana jest rodzina niejednorodna pod względem etnicznym. Struktury psychologiczne „swojego” i „obcego” rozkładane są przez Kłoska na elementy, które je budują, co pozwala zrozumieć nie tylko tożsamość czy zachowania bukowińskich Polaków, lecz także wytworzoną przez nich specyfikę kulturową. Znakomitym przykładem

koła kulturowego jest przedstawiana w osobnym podrozdziale wieś Kaczyka, którą oprócz Polaków i Rumunów zamieszkują również Niemcy i Rusini. W tej małej wsi współistnieją obok siebie parafia katolicka, cerkiew prawosławna i parafia unicka. Taka różnorodność wpływa na pojawianie się stereotypów i uprzedzeń. Budowane są wizerunki „swojego” i „obcego”. Jednak mimo tego wszyscy mieszkańcy Kaczyki potrafią żyć w zgodzie. Podstawowe zasady współżycia w wielokulturowym społeczeństwie ukazane na powyższym przykładzie stanowią odzwierciedlenie w małej skali tych samych mechanizmów współżycia społecznego w szerszym kontekście – całej Bukowiny.

Jak wyglądają konkretne przejawy specyfiki kulturowej omawianej w monografii społeczności? Na to pytanie odpowiada autor w rozdziale czwartym pt. *Oblicze kultury ludności polskiej – wynik izolacji i lokalnych wpływów*. Analizuje tu przejawy kultury materialnej (tzw. korelaty kultury, używając języka Stanisława Ossowskiego): domy i budynki gospodarcze, strój, ubiór i kulinaria, oraz niematerialnej: obrzędy związane z rodziną – narodziny i chrzest, wesele (bukowińscy Polacy są związani silnie z katolicyzmem, który jest dla nich elementem polskiej tożsamości narodowej), pogrzeb, obrzędy cyklu rocznego, wierzenia oraz podania lokalne i historyczne. Ten rozdział książki jest przykładem analizy etnograficznej badanej społeczności. Jest ona o tyle cenna, iż pozwala na dokładne porównanie wyizolowanej mniejszości polskiej w Rumunii z danymi etnograficznymi dotyczącymi tej samej grupy etnicznej żyjącej na terenach, z których pochodzą badani, a która nie emigrowała, tylko pozostała w miejscu pochodzenia. Pozwala to na określenie ram wpływu kultury rumuńskiej oraz innych nacji zamieszkujących Bukowinę na tę mniejszość.

Polska społeczność w Rumunii stoi obecnie przed wieloma dylematami określającymi jej tożsamość, związanymi z faktem członkostwa w Unii Europejskiej. Czy wracać do Polski, czy pozostać wiernym małej ojczyźnie? A może młodzi Polacy przyjmują te same wzorce kulturowe, co ich rumuńscy rówieśnicy? W jaki sposób kultury polska i rumuńska przenikają się nawzajem? Jakie dodatkowe znaczenie dla polskiej świadomości narodowej i kulturowej ma multikulturowość regionu? To nieliczne z wielu pytań, na które odpowiada Kłosek w ostatnim rozdziale książki, zatytułowanym *Co dalej, bukowińska Polonio?*

W monograficznym opracowaniu *Świadomość etniczna i kulturowa społeczności polskiej we wsiach Bukowiny rumuńskiej* autor kreśli przed nami obraz obecnej sytuacji Polaków w tym regionie Rumunii, przedstawia kulturę tej społeczności jako wynik izolacji i lokalnych wpływów (m.in. wspomnianej wielokulturowości). Wiele miejsca przeznacza na bogate analizy wierzeń i zwyczajów, obrzędów religijnych, na przemiany kulinarne, na ilustrację designu tradycyjnych strojów, prezentację folkloru słownego.

Kłosek stara się odpowiedzieć na pytanie: „Co dalej”? Pomimo że nie poświęca zbyt dużo miejsca na prognozowanie – nie o to w tej pracy chodzi, to jednak porusza istotne dla przedstawianych społeczności zagadnienia. Przede wszystkim przedstawia ludzi, którzy od dwustu lat żyją odizolowani od wpływów swojego państwa i kultury, a mimo to utrzymują swoją tradycję i przekazują ją młodszymi pokoleniom.

Paweł Apollo

Zdzisław Wąsik, Peter Chmiel (Hrsg.), *Schlesien in der germanistischen Forschung und Lehre, Philologica Wratislaviensia: Acta et Studia, vol. 3, Wrocław 2010, 153 ss.*

Przedmiotem niniejszego omówienia jest wybór artykułów, stanowiących podsumowanie dotychczasowego dorobku badawczego germanistów polskich zajmujących się zagadnieniami literatury, języka i kultury śląskiej, zaprezentowanych przez pracowników naukowych wywodzących się z ośrodków uczelnianych Wrocławia, Katowic, Opola i Zielonej Góry na konferencji „Schlesien in der germanistische Forschung und Lehre” (Śląsk w nauce i dydaktyce) w dniach 19–20 marca 2010 roku w Wyższej Szkole Filologicznej (dalej – WSF) we Wrocławiu. Konferencja została zorganizowana z inicjatywy nauczycieli akademickich zatrudnionych w WSF we Wrocławiu, która od wielu lat kształci anglistów, germanistów i romanistów, prowadząc również inne formy działalności, umożliwiające kadrze dydaktycznej i studentom rozwój naukowy i wymianę doświadczeń w skali międzynarodowej. Odzwierciedleniem tej działalności jest również wydanie pracy zbiorowej pod redakcją Zdzisława Wąsika i Petera Chmiela.

Wydawcy w przedmowie do trzeciego tomu serii wydawniczej *Philologica Wratislaviensia: Acta et Studia* podkreślają rangę Śląska w dzisiejszej Europie, w której granice powoli, ale systematycznie tracą swoją pierwotną funkcję. Śląsk, historyczny kraj Korony Czeskiej św. Wacława, rządzonej przez Przemyślidów, Piastów, Habsburgów i Hohenzollernów, kolebka niemieckiego baroku, pomost między Europą Środkowowschodnią a Zachodem – jednym słowem – miejsce zbliżeń interkulturowych.

Ten fakt podkreśla w swoim artykule Norbert Morciniec, który analizując znajomość języków pierwszych Piastów, zwraca uwagę na ich wielojęzyczne wychowanie, wynikające ze stosunków politycznych i dynastycznych. Tak na przykład Bolesław I Wysoki opanował trzy języki: niemiecki, staropolski i staroruski. Dzieciństwo spędził na dworze w Krakowie, gdzie nauczył się staropol-